

# konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim

## Czekamy na Was!

Zorganizujemy zieloną szkołę dla dzieci powodzian



Pojedziemy po równym	s. 3
Będzie RUNda po Kanzasie	s. 3
Trwają remonty	s. 3
Coraz więcej bioodpadów	s. 4
Przyłącz się	s. 4
Raport z dróg	s. 5
Sylwia Grzeszczak gwiazdą Święta Miasta	s. 6-7
Zielona Szkoła dla dzieci powodzian	s. 8

Odślonięcie pomnika	s. 8
Tak pomaga Konstaktynow	s. 9
Janek na Tajwanie	s. 10
Laureaci konkursu bibliotecznego	s. 11
Będzie tyrolka!	s. 12-13
194 lata Konstaktynowa	s. 14
W skrócie	s. 15
Zapraszamy na Senioralia	s. 16

**ZDROWY ROZSĄDEK MÓWI, ŻE  
JEŚLI MYŚLISZ SERCEM, TO ZMIENIASZ  
ŚWIAT NA LEPSZE.**



## #KonstantynówPomaga

Drodzy Czytelnicy,

Tym razem oddajemy w Państwa ręce wydanie specjalne, które poświęcone jest przede wszystkim pomocy, jaką niesie i nieść będzie Konstantynów dla osób, które przeżyły wrześnieją powódź. W odruchu serca rozpoczęliśmy od zbiórki darów. W ciągu 6 dni zebraliśmy niemal 10 ton potrzebnych rzeczy i żywności. Dwa pełne busy zawiozły te dary do miejsc zalanych i zniszczonych przez falę powodziową. Pomożemy też dzieciom powodziom. Aby ułatwić im powrót do normalności, zorganizujemy w naszym FUNLabie zieloną szkołę. Chcemy, żeby dzieci choć na kilka dni oderwały się od tragedii, jakich doświadczyły ich rodziny i przyjaciele.

W informatorze tradycyjnie prezentujemy raport z konstantynowskich dróg, piszemy o zakończonych pracach na pływalni i hali sportowej CSiR. Opisujemy, co dzieje się na Siwaberku i jak Wojewódzki Zarząd Dróg remontuje centrum naszego miasta, czyli ulicę Łódzką i Jana Pawła II.

W cyklu „Ludzie z pasją” przedstawiamy historię 23-letniego Janka Mierzwy – studenta Politechniki Łódzkiej, który spędził trzy tygodnie na Tajwanie. O tym wyjątkowym młodym człowieku piszemy na stronie 10.

Wspominamy też Święto Miasta, na którym gościliśmy gwiazdę polskiej estrady Sylwię Grzeszczak i ulubieńca młodego pokolenia Oskara Cymśa – zdobywcę tegorocznego Bursztynowego Słowika. Na kolejnych stronach znajdziecie Państwo relację z wyjątkowego tygodnia wakacji dla dzieci, czyli Małego Miasta.

Miłej lektury!



**Paulina Kukielińska**  
Sekretarz Miasta  
Konstantynowa Łódzkiego

**Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:**

- mailowo: [promocja@konstantynow.pl](mailto:promocja@konstantynow.pl)
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104



## Pojedziemy po równym

**Rozpoczął się remont nawierzchni ulicy Łódzkiej i ulicy Jana Pawła II. Jest ruch wahadłowy i objazdy.**

Będzie bezpieczniej, wygodniej i ładniej. Ale musimy liczyć się z przejściowymi utrudnieniami. Remont potrwa do połowy grudnia. W tym czasie będzie wymieniana nawierzchnia jezdni, krawężniki, włączy do studzienek i częściowo chodniki.

- Efekt końcowy wynagrodzi nam wszystkie niedogodności. Długo zabiegaliśmy o remont głównej ulicy naszego miasta i wreszcie się udało – informuje Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

Ulica Łódzka (od ulicy Piłsudskiego) i ulica Jana Pawła II (do placu Wolności) otrzymają nową nawierzchnię. Na odcinku od skrzyżowania z ulicą Piłsudskiego do skrzyżowania z ulicą Zgierską już rozpoczęły się roboty

drogowe. Został wprowadzony ruch wahadłowy sterowany zamiennie sygnalizacją świetlną lub ręcznie. Dla pojazdów do 3,5t przygotowano zalecane objazdy ulicami: Gdańską – Słowackiego – Narutowicza – 8 Marca oraz placem Wolności – Kilińskiego – Łaską – 1 Maja.

Remont drogi wojewódzkiej 710 przeprowadza Zarząd Dróg Wojewódzkich. Wartość prac to prawie 1,5 ml zł.

- Są objazdy i ruch wahadłowy. Prosimy kierowców o stosowanie się do sygnałów podawanych przez osoby kierujące ruchem – apeluje Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.

## 20 października robimy RUNdę po Kanzasie



**Czwarty raz spotkamy się na biegu charytatywnym w naszym mieście. Zebrane pieniądze z wpisowego przeznaczymy na leczenie Miłoszka Rybickiego.**

Co to za bieg? RUNda po Kanzasie to drużynowa sztafeta. Podczas biegu każdy zespół wystawia czterech zawodników – każdy musi przebiec dwa razy po 600 metrów - dwie rundy wokół stawu. To zabawa dla całych rodzin, bo tradycyjnie będą też biegi dla dzieci.

Impreza będzie zorganizowana w Ośrodku nad Stawem przy ul. Łaskiej 64/66. Każdy uczestnik biegu głównego i dziecięcego otrzymuje pakiet startowy, zwrotną pałeczkę sztafetową (drużyna) i numer startowy, medal oraz ciepły posiłek i napój. Sportowa atmosfera i dobra zabawa gwarantowane. Do zobaczenia na starcie!



# Nasza hala sportowa jak nowa

**Możemy już pływać w wyremontowanym basenie i ćwiczyć na hali sportowej CSiR.  
Na Siwaberku prace mają zakończyć się jesienią.**

## Siwaberek

Nowa ścieżka rekreacyjna powstaje teraz wokół grodziska Rszew. Prace w trzecim etapie będą wykonane na 6 kolejnych hektarach terenów zielonych.

- Trwa odmulanie rowów i wywożenie ziemi. Zakończone są prace przy korytowaniu ścieżek – wylicza Tomasz Wójcicki, kierownik Referatu Inwestycji i Infrastruktury Technicznej.

Jeszcze w tym roku staną tutaj kolejne ławki. Teren zostanie doświetlony. Będą zamontowane domki dla owadów, a dla ptaków budki, poidełka i karmniki. Na trzeci etap prac na Siwaberku miasto pozyskało 1 332 528 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, w tym blisko 800 000 zł dotacji i 533 015 zł pożyczki.



- Krajobraz wokół grodziska będziemy mogli podziwiać przez lunetę. Posadzimy drzewa i urządzimy kolejną łąkę kwietną – mówi burmistrz Robert Jakubowski.

## Hala sportowa

Na hali sportowej w Centrum Sportu i Rekreacji na placu Wolności mamy nową podłogę z podestem startowym do podnoszenia ciężarów. Budynek szatniowy przeszedł termomodernizację, a oba budynki zyskały nowe pokrycia dachowe. Wymieniona została hydraulika i rury centralnego ogrzewania. Utwardzony jest dojazd do hali, a chodniki są odnowione.

- Sportowców bardzo ucieszyły zmiany w Centrum Sportu - uważa Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

Modernizacja kosztowała 4 132 800 zł. Dofinansowanie w wysokości 1 370 400 zł pozyskaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Między budynkiem hali sportowej a ulicą mamy 94 panele fotowoltaiczne.



## Pływalnia miejska

Brak ciepłej wody nie pozwolił nam na cieszenie się od pierwszych dni września z naszej wyremontowanej pływalni. Ale dziś możemy już pływać w oczyszczonej i uszczelnionej niecce basenu. Płytki zostały zdezynfekowane i umyte, a sanitariaty i szatnie odświeżone. Czyszczenie i kalibrację przeszedł system uzdatniania wody. Lamy UV do dezynfekcji wody i lamy podwodne do oświetlenia basenu też zostały wyczyszczone. Wygodne, nowe bateryjne zamki szafkowe są kompatybilne z istniejącym na obiekcie systemem szafkowym.

Remont pływalni Centrum Sportu i Rekreacji został sfinansowany dzięki darowiźnie Fundacji LOTTO im. H. Konopackiej. 171 000 zł zdobyliśmy dzięki mieszkańcom Konstantynowa, którzy kupując losy oddawali głosy na dofinansowanie remontu naszego basenu.





## 260 ton liści, skoszonej trawy i gałęzi

**Wyrzucamy na potęgę biodegradowalne odpady. Codziennie zapełniamy setki worków, które odbierają od nas śmieciarki, a to kosztuje.**

**W lipcu wyrzuciliśmy 766 ton odpadów, w tym 260 ton liści, skoszonej trawy i drobnych gałęzi. W czerwcu wyprodukowaliśmy 707 ton odpadów w tym 230 ton biodegradowalnych. W maju na 703 tony było 240 BIO.**

- We wrześniu i październiku mogą paść kolejne rekordy – obawia się Piotr Pietrzak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska.

W Urzędzie Miejskim są wydawane worki na plastik, papier, szkło i na odpady BIO. Kto ma więcej odpadów organicznych, może samodzielnie zawieźć je do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Cmentarnej. Limit wynosi 100 kg po uprzednim uzyskaniu zaświadczenia z Urzędu Miejskiego (Referat Ochrony Środowiska, pokój 7) lub ze swojej wspólnoty mieszkaniowej. Na inne odpady zawożone do PSZOK nie ma ograniczeń.

Jednym ze sposobów na obniżenie kosztów i ilości odpadów jest budowanie przydomowych kompostowników. To jeden z najbardziej ekonomicznych i ekologicznych sposobów na uzyskanie nawozu do użytkowania gleby w ogrodzie. Wrzucamy do niego zwiędłe rośliny, chwasty, liście, przycięte pędy i skoszoną trawę. Możemy w kompostowniku umieścić także skorupki jajek i obierki. Rodzajów kompostowników jest wiele, a metod kompostowania około ośmiu. Każdy może wybrać coś dla siebie idealnego.

Kompostownik pozwala odzyskać i wykorzystać cenne substancje znajdujące się w odpadach. Nasze resztki z ogrodu i z kuch-

ni nie trafiają na śmietnik, powstaje z nich nawóz dla naszych kwiatów, warzyw, krzewów i drzew. Co to jest kompostowanie? To naturalne zjawiska zachodzące w środowisku, które nie naruszają równowagi w przyrodzie. Kompost jest bezpieczny dla roślin i zwierząt.

Nie ma ryzyka przedawkowania, więc można stosować go przez cały sezon. Kompost ogrodowy dostarcza roślinom potrzebnych substancji w łatwo przyswajalnej formie.

Zwiększamy żyzność podłoża, pojemność wodną i powietrzną, a w konsekwencji stwarzamy roślinom dogodne warunki do rozwoju.

To też sposób na oszczędzanie, bo wytwarzamy własny nawóz, nie musimy płacić za gotowe środki wspomagające wzrost roślin.



## Przyłącz się!

Nasza woda jest dobra i przebadana. Możemy ją pić bezpośrednio z kranu, bo to woda górnokredowa z Konstantynowa. Nad jej jakością pieczę sprawuje Przedsiębiorstwo Komunalne Gminy Konstantynów Łódzki.

Rusza budowa drugiego etapu sieci wodociągowej wraz z przyłączami na osiedlu Józefów w Konstantynowie Łódzkim. Jak informuje PKGKŁ osoby zainteresowane wykonaniem przyłączy wodociągowych do swoich nieruchomości, proszone są o kontakt z wykonawcą projektu sieci wodociągowej, tj. firmą „Ekozet” Jarkiewicz Januszewski Spółka Jawna z siedzibą w Czę-

stochowie. Zainteresowani przyłączeniem nieruchomości do sieci zobowiązani będą do podpisania umowy i złożenia wymaganych dokumentów. Dlatego przedstawiciele firmy „Ekozet” będą się kontaktować z właścicielami posesji lub działek na terenie inwestycji od 25 września do 13 października tego roku. Właściciele nieruchomości, którzy nie podpiszą umowy, a później wyrażą chęć przyłączenia się do wybudowanej sieci wodociągowej, będą musieli we własnym zakresie uzyskać niezbędne zgody, pozwolenia, wykonać dokumentację i przyłączyć na własny koszt po obowiązujących cenach rynkowych.

Kontakt z wykonawcą projektu od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00, tel. 34 372 64 96, 509 826 655, e-mail: [biuro@ekozet.pl](mailto:biuro@ekozet.pl)

Adres: Ekozet Jarkiewicz Januszewski Sp.j., ul. Rakowska 3/5, 42-208 Częstochowa



# Raport z dróg

## Ulica ks. Czernika

Trwa brukowanie chodników i montaż energooszczędnego oświetlenia. Firma ma czas na wykonanie prac do końca roku. To tutaj na odcinku od Zgierskiej do Kopernika, urządzamy woonerf (czyt. wonerf), gdzie oprócz jezdni, deptaku, parkingu posadzimy drzewa i kolorowo kwitnące byliny. Staną ławki i kosze na śmieci.



## Plac Wolności

Prace brukarskie rozpoczęły się od strony stadionu. Teraz układany jest chodnik. Powstaną jeszcze zatoki parkingowe i ścieżka dla rowerów, którą dojedziemy do ścieżki na Jana Pawła II i Kilińskiego.



## Ulica Łużycka

Czekamy na drugą warstwę asfaltu. Wszystkie prace mają potrwać do końca roku.



## Ulica Kilińskiego

Wyniesione przejście dla pieszych powstało przy ulicy Pułaskiego. Jest teraz bezpieczniej.

## Ulica Krótka

Układany jest chodnik.

## 7 nowych progów zwalniających

We wrześniu wymienione zostały progi zwalniające: jeden na ulicy Dąbrowskiej, dwa na ulicy Daszyńskiego, dwa na ulicy Sasankowej, jeden na ulicy Ignacew i jeden na ulicy Skłodowskiej-Curie.



## Tu zaszła zmiana

Peron przesiadkowy przy placu Wolności już oddany pasażerom. Nową wiatę mają też tramwajarze.



”

**Cały czas inwestujemy w przestrzeń miejską, poprawiając bezpieczeństwo.**

## Nie świecą się latarnie?

Zgłoś!

Informacje od mieszkańców o nieświejących się latarniach ulicznych przyjmuje Referat Inwestycji i Infrastruktury Technicznej Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim. Informacje możemy przesyłać na adres: [idudzinska@konstantynow.pl](mailto:idudzinska@konstantynow.pl)

## Nie ma tabliczki z nazwą ulicy? Napisz!

Akcję wymiany i montażu nowych tabliczek z nazwami ulic będzie przeprowadzał Referat Inwestycji i Infrastruktury Technicznej Urzędu Miejskiego w Konstantynowie Łódzkim. Dlatego mieszkańcy są proszeni o informacje na temat zniszczonych tabliczek lub ich braku. Informacje możemy przesyłać na adres: [idudzinska@konstantynow.pl](mailto:idudzinska@konstantynow.pl)



## Sylwia Grzeszczak prawdziwą gwiazdą jest!

**Takich tłumów nie widzieliśmy dawno w Konstantynowie. Powód był jeden – koncert znanej i lubianej piosenkarki Sylwii Grzeszczak.**

Publiczność śpiewała razem z Sylwią Grzeszczak, a zachwycona piosenkarka nagrywała konstantynowską publiczność i wrzucała filmiki do Internetu. Ta wyjątkowo uzdolniona artystka dała genialny koncert. Przez ponad godzinę tańczyła, śpiewała i grała na fortepianie. Koncert rozpoczęła z lekkim opóźnieniem. Dlaczego? Utknęła w korku, bo do Konstantynowa ciągnął sznur samochodów z innych miast i miasteczek. Przyjechali fani z Łodzi, Pabianic i nawet z okolic Poznania. Podczas koncertu okazało się, że nie tylko kochamy jej przeboje jak choćby „Księżniczka”, „Tamta dziewczyna”, czy najnowszy „Och i ach”, ale znamy słowa i melodię, więc daliśmy koncert

na tysiąc głosów. Po zejściu ze sceny Sylwia Grzeszczak podeszła do publiczności, żeby zrobić z fanami zdjęcia i rozdać autografy. Poszła też przywitać się z dziewczynami, które koncert oglądały z wózków inwalidzkich. Był ogrom też wzruszenia, wspólne zdjęcia i wielkie podziękowania.

Zachwycił nas też Oskar Cymś. Ten młody, przystojny i roztańczony artysta przejął scenę w Konstantynowie o godz. 17.30. Zdobywca tegorocznego Bursztynowego Słowika w Sopocie jest ulubieńcem młodego pokolenia. Zaśpiewał nie tylko najwyższe notowane na listach przebojów „Niech mówią”, „Na niebie” i „Daj mi znać”. Po koncer-



cie włączył się w publiczność, żeby rozdawać autografy i pozwalać do zdjęć.

Świetnie bawiliśmy się też na koncercie standardów muzyki rozrywkowej

w wykonaniu Miejskiej Orkiestry Dętej. Gromkimi brawami były nagradzane występy młodych artystów Studia Wokalnego Iwony Starkowskiej i tancerzy ze Szkoły Tańca Dynamic Beat. Zagrała dla nas też Kapela Podwórkowa Konstantynowiacy.

Na koniec miał wystąpić Smolasty. Na koncert do nas nie dojechał. Niemal na kwadrans przed wejściem na scenę jego menadżer poinformował, że nie wystąpi dla



publiczności w Konstantynowie Łódzkim. Tym bardziej wszyscy byli zaskoczeni, gdyż jego muzycy i technicy przyjechali dużo wcześniej. Rozstawili sprzęt i czekali tylko na Smolastego. Nie doczekali się.

”

## To było wyjątkowe Święto Miasta! Do zobaczenia za rok!

To było wyjątkowe Święto Miasta. Dzieci szalały na dmuchałkach i w wesołym miasteczku. Tradycyjnie najmłodszych zachwycało malowanie buziek. Nie mały koleżki do stoisk z lodami, watą cukrową i napojami. A zapach grillowanej kiełbasy unosił się po okolicy. Do zobaczenia za rok!



# #Konstantynów POMAGA Czekamy na Was!

**Zapraszamy dzieci z terenów dotkniętych powodzią na zieloną szkołę. W powrocie do normalności będą pomagać im uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1.**

Konstantynów Łódzki przystępuje do akcji zaproszenia na kilka lub na kilkanaście dni dzieci, które przeżyły powódź. Ich szkoły i domy są zniszczone.

- Będziemy pomagać dzieciom powrócić do normalności - mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. - Chcemy

wyrwać je z lęku, strachu i z traum, które przeżyły podczas powodzi.

Urząd Miejski na urządzenie zielonej szkoły, wyżywienie i noclegi dla dzieci, a także na przygotowanie kilku atrakcji, planuje przeznaczyć 100 000 zł.

- Na sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie uchwalili przekazanie 100 000 zł na zieloną szkołę dla dzieci powodziarzy, które będziemy gościć w naszym mieście - wyjaśnia burmistrz Jakubowski. - My mieszkańcy Kon-

stantynowa jesteśmy postrzegani jako ludzie o wielkich sercach.

Do akcji niesienia pomocy dzieciom zaprosiła burmistrza naszego miasta postanka na Sejm Agnieszka Hanajczyk.



- Zadzwoiłam do burmistrza Jakubowskiego z taką propozycją i już po 120 sekundach rozmowy usłyszałam „Tak” - mówi Agnieszka Hanajczyk.

- Bo taki jest burmistrz i tacy są właśnie mieszkańcy Konstantynowa.

Dajcie dzieciom szansę, żeby sobie pokładały w małych głowach to co się stało.

Tego czasu potrzebują też ich rodzice.

W tej akcji chodzi o to, aby dzieci z zalanych terenów mogły wyjechać na tzw. zielone szkoły.

W wielu miejscach jeszcze przez jakiś czas nie będą działać szkoły i dzieci nie będą mogły kontynuować nauki. Dlatego tak ważne jest teraz, żeby najmłodszy dostały szansę powrotu do normalności. W tym czasie ich rodzice będą mogli zająć się usuwaniem szkód po przejściu fali powodziowej przez ich domy, miasta i szkoły.



## Przestroga dla przyszłych pokoleń

**Uroczystość odsłonięcia pomnika wymordowanych w 1944 roku Romów w Dębinie Gorzędowskiej.**

Miejscem dramatu był niewielki leśny zagajnik nieopodal wsi Kocierzowy, Wąglin i Gertrudów. Tutaj w lipcu 1944 roku około 60 osób narodowości Romskiej straciło życie. Kobiety, dzieci i mężczyźni zostali rozstrzelani przez żandarmów niemieckich. Z taboru w Dębinie Gorzędowskiej przeżyło kilkanaście osób, głównie dzieci, które w czasie masakry były poza obozem. W wyniku przeprowadzonych ekshumacji szczątki spoczęły na rzymskokatolickim cmentarzu parafialnym w Konstantynowie Łódzkim. 24 września pomnik poświęcił ks. dziekan Leszek Kaźmierczak.

- Ten pomnik to jest historia i przestroga dla przyszłych pokoleń - mówiła Krystyna Markowska, prezes Stowarzyszenia Centrum Doradztwa i Informacji Romów w Polsce. - Dziś są tu obecni potomkowie pomordowanych. Dlatego szanujmy historię i pamiętajmy.

Uroczystość poprzedziła msza święta, podczas której przejmujące kazanie wygłosił ksiądz Marcin Wojtasik.

W wydarzeniu wzięli udział Karolina Stankiewicz-Kwiatkowska i Karol Kwiatkowski z Centralnej Rady Romów w Polsce, Joanna Podolska - dyrektor Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, Alicja Galas - adiunkt Oddziału Kuźnia Romów w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Paweł Perzyna - naczelnik Oddziałowego Archiwum IPN w Łodzi. A także sekretarz miasta Paulina Kukielińska i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 5.

- Uczcijmy minutą ciszy wszystkie ofiary wszystkich wojen na świecie - zaproponował na koniec uroczystości burmistrz Robert Jakubowski.

Uroczystość uświetnił zespół muzyków Romskich.







## Tak **POMAGA** Konstantynów

Prawie 10 ton darów konstantynowianie przynieśli na zbiórkę dla powodzian. W sobotę trzy busy zapakowane po dachy wyjechały z naszego miasta. Nasze dary dotarły do miasteczek i wsi, gdzie przeszła wielka fala zabierając ludziom cały dobytek i niszcząc domy, pola uprawne, zrywając drogi i mosty.

Przez 6 dni mieszkańcy Konstantynowa znosili żywność i potrzebne rzeczy dla powodzian. Mamy wielkie serca, bo w tak krótkim czasie uzbieraliśmy ogromne ilości środków czystości, mnóstwo jedzenia z długimi terminami przydatności, pampersy dla dzieci i dla dorosłych, a nawet żywność dla zwierząt. W sumie zebraliśmy około 10 ton, w tym 3,5 tony wody pitnej.

Do trzech busów zapakowano ponad 6 ton darów. Znalazło się w nich 40 szpadli, szczotki ryżowe na kiju, kalosze, wiadra i nawet agregat prądotwórczy. Były też nowiutkie kołdry i koce. Ofiarowaliśmy jedzenie dla dzieci, słodczyce, a dla uczniów zestawy do szkoły. Dary przynosiliśmy do galerii Miejskiego Ośrodka Kultury przy Jana Pawła II 9 i do straży pożarnych: OSP Dąbrowa,

OSP Srebrna, OSP Konstantynów Łódzki i OSP Niesięcin.

W nocy z soboty na niedzielę kierowcy wyruszyli w drogę.

Dwa samochody z 8 paletami darów pojechały do Polanicy Zdroju. Bus straży OSP Dąbrowa wjechał do Łądku Zdroju i Kłodzka.

- Nie ma słów, aby to wszystko opisać. Całe centrum jest całkowicie zniszczone – mówi jeden z kierowców.

”

**Bardzo  
dziękujemy  
wszystkim za  
dary i niesioną  
pomoc.**

Potem pojechali do Radochowa, gdzie fala powodziowa miała 9,5 metra wysokości. Tutaj zostawili kolejną część naszych darów.

- Skala zniszczeń jest ogromna. Domy bez ścian, zerwane mosty, 8-metrowe drzewa wyrwane z korzeniami, zmiażdżone samochody – wylicza Jarosław, drugi kierowca.

Potem dojechali do Trzebieszowic do centrum pomocy i rozładowali pozostałe palety. Na koniec znaleźli się w OSP w Przetęku niedaleko Nysy, gdzie przekazali agregat prądotwórczy.

- Bardzo dziękujemy wszystkim za dary i niesioną pomoc – mówi Robert Jakubowski, burmistrz. - Przygotowujemy teraz drugi transport darów.

W magazynie MOK-u zostały jeszcze 3 palety wody, dlatego szykowany będzie kolejny transport. Magazyny wypełnione są już żywnością i środkami higienicznymi. Punkty odbioru darów mają też duże zapasy wody. Dlatego teraz zbieramy najpotrzebniejsze rzeczy czyli osuszacze, łopaty, miotły, szczotki ryżowe na kiju, taczki, wiadra, rękawice gumowe i chemię do sprzątaniam. Zebrana wcześniej woda pitna pojedzie w drugim transporcie ze sprzętem do osuszania i usuwania skutków powodzi.



## Ludzie z pasją

# Co nasz Janek robił na Tajwanie?

**23-letni student Politechniki Łódzkiej Jan Mierzwa został zaproszony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Tajwanu. Wśród naukowców spędził trzy tygodnie.**

**Jak to się stało, że chłopak z Konstantynowa ląduje w Azji i jest gościem Narodowego Uniwersytetu Tajwanu, który zajmuje 233. miejsce na liście najlepszych uniwersytetów na świecie?**

- Nie poleciałem tam sam. Byłem w gronie pięciu studentów Politechniki Łódzkiej. Z Polski było 18 osób. Pojechali też studenci z Litwy, Czech, Słowacji, Bułgarii, Rumunii, Włoch i Kosowa. W sumie było nas 50. Oczywiście kryterium wyjazdu były oceny. Ja na dyplomie inżyniera dostałem pięć. Za rok będę bronił magisterki.

**Zaproszono was na zwiedzanie Tajpej?**

- Tak, spędziłem pierwszy tydzień w Tajpej, gdzie mieliśmy okazję uczestniczyć w wykładach oraz poznać kulturę Tajwanu poprzez zwiedzanie i inne aktywności. Następnie udaliśmy się do miejscowości Hsinchu, którą można nazwać „miastem naukowców”. Tu gościł nas Instytut Badawczy TSRI, który jest jednym z wiodących ośrodków badawczych na świecie w dziedzinie półprzewodników. Brałem tam udział w dwóch kursach: jeden z nich dotyczył projektowania układów scalonych, a drugi fotoniki krzemowej.

**Były trudne?**

- Wcześniej myśląc o półprzewodnikach, wydawało mi się, że to rzeczywiście trudne. Znałem temat ze studiów, ale sądziłem, że to nie dla mnie. Jednak po kursie wróciłem z zupełnie innym nastawieniem. Zrozumiałem, że można z sukcesem zaplanować proces projektowania na wiele miesięcy do przodu. Nawet w przypadku tak zaawansowanych układów scalonych jak procesory, gdzie 20 miliardów tranzystorów, precyzyjnie rozmieszczonych na powierzchni krzemowej, tworzy układ mniejszy od pudełka zapalek. Tak można pokrótce wyjaśnić ten proces osobom nieznającym tematu.

”

**Na Tajwanie ludzie żyją technologią i bardzo dbają o ekologię.**

**Czy to kosztowny wyjazd?**

- Cały pobyt i przeloty samolotami mieliśmy opłacone. Na miejscu dostaliśmy nawet kieszonkowe. Nic mnie to nie kosztowało, a na dodatek jeszcze przywiozłem pamiątki między innymi dla mamy, siostr i znajomych.

**Dlaczego rząd Tajwanu inwestuje w studentów z Europy?**

- Przede wszystkim szukają geniusza, bo potrzebują świeżych pomysłów, żeby się dalej rozwijać. Proponują nam, żebyśmy u nich robili doktoraty, a nawet pracowali. Planują też budowy fabryk półprzewodników w naszej szerokości geograficznej. W ten sposób inwestują w przyszłość i rozwój.

**Jacy są mieszkańcy Tajwanu?**

- Tam ludzie żyją technologią. Na ulicy 70-ltnia pani wyjmując iPhone i przez tłumacza Google próbuje z nami rozmawiać po angielsku. U nas to jeszcze tak nie działa. Dbają bardzo o ekologię. Jest tam czysto i dużo zieleni. Nie ma na ulicach koszy, ale nie ma też rozrzuconych śmieci czy puszek po napojach. Segregacja jest tak skomplikowana, że specjalna osoba musiała nas w tym przeszkolić. Pierwszy raz byłem w Azji i jestem zachwycony.

**Czy na Tajwanie jest bezpiecznie?**

- Zdecydowanie tak. Panuje ogromne zaufanie społeczne, którego brakuje w Europie. Najprostszym przykładem są skutery, które zostawia się na ulicy, często z kluczykami w stacyjce i kaskami luźno położonymi na siedzeniu. Nikt

ich tam nie kradnie – po prostu stoją i czekają na powrót właściciela. Obawiam się, że w Europie taki skuter nie przetrwałby nawet jednej nocy. Chodząc po ulicy w nocy,



absolutnie nie czułem żadnego zagrożenia.

**Jesteś studentem Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji. Czy to było spełnienie marzeń małego Janka?**

- Nie. Chciałem studiować informatykę, ale się nie dostałem. A teraz dziękuję losowi, że jestem na tym kierunku. To jak strzał w dziesiątkę. Lepszego kierunku dla siebie nie mogłem wybrać. Działam też w Radzie Kierunków Studiów jako przedstawiciel swojego kierunku i pomagam rozwiązywać konflikty. Na przykład niejednokrotnie interweniowałem, gdy wykładowca łamał regulamin. Aktywnie uczestniczę w opracowywaniu i ocenie programów nauczania, dbając o ich zgodność z wymaganiami rynku pracy i standardami akademickimi. Od dwóch lat jestem też przewodniczącym Studenckiego Koła Naukowego Młodych Mikroelektroników. Jest w nim około 15 osób. Przeprowadzamy badania i robimy projekty w kierunku między innymi światłowodów czy fotowoltaiki.

**Od kilku lat zasiadasz w komisjach podczas wyborów. W tym roku byłeś nawet dwa razy przewodniczącym Obwodowej Komisji Wyborczej numer 2 w Szkole**



### Podstawowej nr 2 przy ul. Kilińskiego 75. Czy to nie nudne?

- Lubię wiedzieć, jak coś działa i daje mi to pewność wyboru. Przy okazji mogę przypilnować, żeby wszystko przebiegło zgodnie z prawem. Nie jestem związany z żadną partią. A takie doświadczenie to też możliwość zarządzania zespołem.

### Czy magister inżynier Jan Mierzwa wróci na Tajwan, czy może zostanie na Politechnice?

- Jeszcze nie wiem, w jakim kierunku potoczy się moje życie. Zaskoczył mnie mile kierunek, na którym studiuję, a ostatnio ten wyjazd do Azji. Zobaczą, co mi los przyniesie. Na pewno nie będę siedział przez osiem godzin przy komputerze. Mam wiele zainteresowań. Na przykład uczyłem się przez rok grać na pianinie, ale wciąż brakuje mi czasu, żeby rozwijać tę pasję. Chciałbym podziękować wszystkim, którym zawdzięczam swój sukces. Nie osiągnąłbym go, gdyby nie mama i siostry, które zawsze mnie wspierały. A także nauczyciele z Gimnazjum nr 1 (obecnie Szkoły Podstawowej nr 1) i wykładowcy akademicki, których napotkałem na mojej drodze edukacji.

Dziękuję za rozmowę  
Renata Kamińska



## Samorządowy wiatr w żagle

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego i działań oddolnych – tym zajmie się projekt "Samorządowy wiatr w żagle". Zainteresowanych szkoleniami zapraszamy do kontaktu z koordynatorem lokalnym – Jolantą Ograbek, tel. 606 785 160.



## Poznaliśmy laureatów konkursu MBP

**Zadaniem uczestników było wykonanie pracy plastycznej w wersji komiksowej ilustrującej jeden wybrany dzień z życia. Wszyscy wykazali się niezwykłym talentem i wyobraźnią. Wyróżnienia i nagrody otrzymało 10 osób w trzech kategoriach wiekowych.**

Grupa 5-6 lat. Nagroda główna Dorota Olszewska. Wyróżnienia: Amelia Stanowska, Jowita Dorcz, Maria Kubiak

Grupa 7-10 lat. Nagroda główna Mikołaj

Dorcz. Wyróżnienia: Rimma Dubrowska.

Grupa 11-15 lat. Nagroda główna Nina Skorzycka. Wyróżnienia: Ida Rzetelska, Zosia Czesnowska, Marcin Lobka.

Nagrody ufundowała Miejska Biblioteka Publiczna w Konstantynowie Łódzkim oraz Kino Helios z Pabianic. Wszyscy nagrodzeni otrzymali zaproszenia do kina.

Konkurs honorowym patronatem objął burmistrz Robert Jakubowski.



# Będzie tyrolka. Zafundowali ją najmłodszy

**Jak się zarabia pieniądze? Gdzie się płaci podatki, a gdzie można trzymać oszczędności? Na te i wiele innych pytań odpowiedzi znalazło 100 młodych konstantynowian.**

Miała być fajna zabawa przez tydzień wakacji. A był mega projekt, którego w naszym mieście jeszcze nigdy nie widzieliśmy. Przez 5 dni najmłodszy mieszkańcy Konstantynowa bawili się i uczyli jak wygląda praca dorosłych, gdzie się płaci podatki i co można załatwić w banku. Zarobione pieniądze wydawali na obiady i na koniec mogli zostawić sporo dukatów w sklepie marzeń. Z podatków uzbierało się trochę pieniędzy, więc 30 000 zł mogli przeznaczyć na inwestycję miejską. Czek wręczyli burmistrzowi Robertowi Jakubowskiemu na utworzenie w naszym mieście tyrolki – miejsca zabaw i rozrywki dla najmłodszych mieszkańców. Do wyboru były jeszcze słupki wodne i gry chodnikowe. Ta 30-metrowa niska tyrolka zostanie zamontowana w parku na placu Wolności.

- Małe Miasto Konstantynów Łódzki to była symulacja dorosłego życia w mieście specjalnie stworzonym na potrzeby projektu – tłumaczy Radosław Kierzek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury. - Dziękuję całej ekipie domu kultury za zaangażowanie i dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 za udostępnienie sali FunLab.



Od poniedziałku do piątku dzieci uczyły się zawodów u pielęgniarki, krawcowej, szewca, fotografa, stolarza, fryzjerki, hydraulika, florystki, pszczelarza i operatora dziennikarza. Za wykonaną pracę otrzymały wynagrodzenie walutą „Małego Miasta”. Dzieci uczyły się racjonalnie wydawać pieniądze, więc płaciły dukatami za obiady. Musiały też zanieść każdego dnia należy podatek do

„Urzędu Skarbowego”. Mogły te dukaty od razu wydać w sklepie marzeń lub odłożyć do banku na lokatę i oszczędzać. Oferta sklepu była atrakcyjna i kusząca. Na wystawie leżały klocki lego, maskotki, hulajnogi zestawy plastyczne... Były to wartościowe rzeczy, bo ich ceny wahały się od 200 do 300 zł.

- Pieniądze nie wylecą ze ściany, czyli z bankomatu, jeśli ich nie będzie na koncie. Dlatego trzeba oszczędzać – tłumaczyła pierwszego dnia Anita Błochowiak, prezes banku.

Oprócz pracy, było sporo zabawy. W FunLab mieliśmy też dzień teatru, zabawy z klockami lego, a także spotkania ze strażakami, policjantami i strażnikami miejskimi. Pojechaliśmy na wycieczkę do piekarni i własnoręcznie przygotowaliśmy chleb. Równie ciekawe było sadzenie kwiatów. Na koniec na placu Kościuszki malowaliśmy murale i bawiliśmy się na piana party.

- To był fantastyczny tydzień wakacji. Bardzo dziękuję wszystkim pracownikom MOK-u, wolontariuszom i partnerom za ich wysiłek. Dzięki ich pracy nasze dzieci doświadczyły dorosłego życia i świetnie się bawiły – mówił podsumowując projekt burmistrz Robert Jakubowski.

## A jak to wyglądało z bliska?

Na stoisku fotografa trzeba było przygotować stylizację planu, albo zastygnąć w pozycji modelki lub modela. I wytrzymać bez ruchu, gdy koleżanka lub kolega robił zdjęcie profesjonalnym aparatem.

- Dziewczyny zaangażowane. Wczuwają się w rolę modelek i fotografów – mówiła już pierwszego dnia zajęć fotograf Anna Rymarczyk. Złwłaszcza dziewczyny szybko odnalazły się w zawodzie fotografa i modelki.

- Te fotografie bardzo mi się podobały – mówiła Antosia.

Na stanowisku obok powstawały budy dla



psów. Zgodnie z planem każda grupa montowała jedną.

- To duże budy dla schroniska dla zwierząt. Wszystkie przekażemy później nieodpłatnie – mówił stolarz Piotr Sitarek.

Dla dzieci to była super zabawa.

- Skręcaliśmy, malowaliśmy, przybijaliśmy ścianki – wylicza Wojtek z zachwytem.

Powstało 10 sztuk ocieplonych bud dla psów.

- Daliśmy radę – podsumował z zadowoleniem Miłosz.

Na stanowisku hydraulika dziewczęta i chłopcy dowiedzieli się, jak kiedyś montowano żeliwne rurki, którymi płynie woda do kranów w naszych domach i mieszkaniach. Andrzej Otomański pokazał im, jak je uszczelnić i jak zamontować. Był pokaz nowoczesnych technologii, czyli rurek z tworzywa i montażu na ciepło. Zobaczyliśmy, jak wygląda i jak działa wodomierz z wi-fi.

- Większość pierwszy raz w życiu zobaczyła pakuły, klucz francuski czy pilnik do metalu – nie krył zaskoczenia pan hydraulik.



Domek dla owadów i dzikich pszczół powstawał na stanowisku pszczelarza.

- Opowiadałem o pszczole miodnej i o tym, jak toczy się życie w ulu – wyjaśnia Zbigniew Mielczarek.

Paski do zegarków można było zrobić na stanowisku szewca. Pracę dzieci nadzorował mistrz szewski Robert Nadarzyński. Wyjaśniał co to cholewka w kozakach, zelówka w bucic i jak zrobić łątkę.

- Dziewczyny się bardzo interesują, bardziej niż chłopcy – zauważył. - Dziś

każdy zapomina o zawodach piekarza, kelnika, kuśnierza czy szewca. A to taki sam zawód jak inżynier, czy informatyk. Jaki pożytek ma informatyk z szewca? Ma buty. Mój zawód jest zanikający. Jestem ostatnim w okolicy, który mógłby uczyć zawodu.

Dekoracyjne wianki z kwiatów i bukietki przygotowywały dzieci na stanowisku florystki.

- Najmłodszy zawsze nas zaskakuje. Każdy wianek jest inny. Wszystkie elementy wykorzystujemy do kompozycji, nic nie wyrzucamy i nic nie marnujemy - wyjaśniała florystka Edyta Grabarz.

Małe bukietki z kwiatów były urocze.

- Dla mamy zrobiłem kółeczko z kwiatami. Powiesi sobie na drzwiach – mówił Szymon.

Męskie strzyżenie, kręcenie loków i robienie warkoczy – tego wszyscy spróbowali na stanowisku fryzjerki.

- Nawet ładnie dzieci strzygły – zauważyła fryzjerka Edyta Jabłońska. – Jedna dziewczynka świetnie sobie radziła. Ma talent do tego zawodu.

Komu nie wyszło, wtedy z pomocą spieszyła pani fryzjerka i wyrównywała cięcie.

Resuscytacja krążeniowo-oddechowa i jak należy postępować przy zadławieniu – o tym rozmawiali i tego się uczyli na stanowisku pielęgniarki.

- Teraz będziecie już wiedzieć, jak założyć opatrunek, gdy np. mama zwicnie rękę – mówiła pielęgniarka Anna Slendak.

Było dużo pytań i spora dawka wiedzy.

- Opatrunki robiliśmy – cieszył się Marcel. -

Dużo się dziś dowiedziałem.

Zachwyceni byli też uczestnicy warsztatu operatora i dziennikarza.

- Jestem w szoku, bo dzieci szybko załapały swoje funkcje, które miały wykonywać

podczas wywiadów. Coś z tego będzie – nie krył zadowolony Maciej Chinalski. Pod jego nadzorem dzieci uczyły się, jak przeprowadzić wywiad i jak zrobić reportaż posługując się kamerą, mikrofonem i smartfonem.

Nie każdy wie, jak obsługuje się maszyną

do szycia, ale teraz 100 uczestników Małego Miasta już wie.

- Szyjemy worki na buty. Trafiły mi się same talenty – podsumowała Anna Lehmann, plastyczka z MOK.

Nie każdy szew był prosty. Nie każdy umiał nawlec nitkę.

- Tata ma szwalnię, ale ja się nie interesowałam wcześniej szyciem – mówi Kasia. - A teraz widzę, że chyba całkiem dobrze mi idzie. Część prac była uszyta na prezent.

- Mamie dam ten worek – obiecał Wiktor.

#### Co się podobało najbardziej?

- Straż pożarna była najfajniejsza. U pana hydraulika też mi się podobało – mówił Tymon.

- Mnie się wszystko podobało – wyznała Chole z zachwytem.

- Dla mnie najfajniejsza była fryzjerka. Obcięłam sobie włosy – przyznaje Judyta.

- Florystka mi się podobała, bo wykonaliśmy fajne rzeczy. I Robienie bud było super – dodaje Lena.

- Dla mnie fryzjerka i krawcowa to była super zabawa – uważa Zuzia.

- Piekarz mi się podobał – mówiła Asia.



## Gratulujemy!

Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie Łódzkim pozyskał

**30 tysięcy złotych** dotacji na organizację



**XXVII Przeglądu Przedstawień Teatralnych dla dzieci**



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WSI W ŁÓDZI



**MAŁE MIASTO**

**KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**



Projekt dofinansowany przez Fundację BGK w programie „Małe Miasto” – edycja VII

# 194. lata miasta Konstantynowa,

## czyli jak to było z prawami miejskimi.

Konstantynów został założony na terenie wsi Żabice Wielkie w 1821 roku, kiedy jej właściciel Mikołaj Okołowicz uzyskał akt rejentalny. Na mocy dokumentu utworzono osadę fabryczną, a Okołowicz rozpoczął dalsze działania w kierunku uzyskania dla Konstantynowa praw miejskich. Cel osiągnął dopiero 31 sierpnia 1830 roku, a najważniejsze słowa przywileju brzmiały następująco: „osada rękodzielnicza Konstantynów w obwodzie łęczyckim położona, do rzędu miast prywatnych w Królestwie Polskim wyniesiona została”.

Nadanie osadzie praw miejskich wymagało utworzenia administracji na zasadach dotyczących gospodarki miejskiej w Królestwie. Należało założyć urząd municypalny w miejsce dotychczasowego urzędu gminy, a stanowisko wójta zastąpić burmistrzem. W Konstantynowie stało się to w 1832 roku, a pierwszym burmistrzem wybrano Klemensa Trzecińskiego. W późniejszych latach urzędy municypalne przemianowano na magistraty, ale ratusza miasto się nie doczekało. Początkowo burmistrz urzędował w swoim prywatnym mieszkaniu, a w końcu lat 30. XIX wieku tymczasową siedzibę władz stanowił wynajęty od dziedzica dom przy ulicy Łódzkiej.

Rozwój miasta hamowały nakładające się na siebie niesprzyjające wydarzenia – omijająca Konstantynów mechanizacja produkcji, nowe połączenia kolejowe dla Łodzi, epidemia cholery i wreszcie odebranie praw miejskich w ramach represji po powstaniu styczniowym. W 1869 roku Konstantynów został przemianowany na osadę. Pomimo trudnych warunków liczba ludności sukcesywnie wzrastała, a życie mieszkańców toczyło się według mieszczańskiego stylu. Źródłem utrzymania był handel i usługi, a przede wszystkim praca w warsztatach tkackich i przemysłu. Powstawały nowe ulice, przy których wznoszono coraz więcej domów murowanych. Władze osady zwracały uwagę na poprawę stanu infrastruktury drogowej, estetyki i higieny. Niewątpliwym wpływem na ożywienie gospodarcze osady miała budowa linii tramwajowej oddanej do użytku w 1910 roku.

Mieszkańcy nigdy nie pogodzili się z utratą praw miejskich, dlatego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjęli starania o ich przywrócenie. Stało się to rzeczywistością dopiero z początkiem 1924 roku, kiedy rząd Wincentego Witosa utworzył miasto Konstantynów w powiecie łódzkim. Nasze miasto nazywane było też Konstantynowie nad Nerem lub po prostu Konstantynowem, a od 1937 roku oficjalnie dodano przymiotnik Łódzki.

Na fotografiach konstantynowski ratusz na przestrzeni lat:

1. rozpoczęcie budowy ok. roku 1935.
2. ratusz w czasie okupacji niemieckiej
3. obchody pierwszomajowe w czasach PRL
4. obecny wygląd urzędu miejskiego

Źródło fot. Fotopolska.pl



## W SKRÓCIE

### Spotkania większe i mniejsze diabetyków

W Ośrodku nad Stawem odbyło się spotkanie integracyjno-edukacyjne diabetyków. Konstantynowskie Koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków dziękuje za pomoc w organizacji pikniku: Jerzemu Jaśniakowi, OSP Niesięcin, OSP Dąbrowa, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury oraz Centrum Sportu i Rekreacji. Członkowie Koła pełnią mają dyżury w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca w godzinach 9.00-11.00 w Konstantynowskim Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Słowackiego 11.



### W podziękowaniu za plony

Na Święto Plonów zaprosiła parafia Narodzenia NMP w Konstantynowie Łódzkim. Podziękowania dla rolników za ciężką pracę i piękną tradycję złożył burmistrz Robert Jakubowski, który przyjął bochen wypieczony z mąki z tegorocznego zboża. Dożynki miejskie uświetnił Zespół Ludowy Niesięcin, Miejski Ośrodek Kultury w Konstantynowie Łódzkim i KR KGW Niesięcin.



### Urodziny naszego miasta

194. rocznicę nadania praw miejskich uczciliśmy poprzez złożenie kwiatów przed pomnikiem. Pamiętajmy, że 31 sierpnia 1830 roku decyzją Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego osada rękodzielnicza Konstantynów stała się miastem.

### Tak się rozpoczyna rok szkolny

W Szkole Podstawowej nr 5 odbył się Piknik przez duże "P"! Były dmuchańce, występy, słodkości, kiełbaski, dobra muzyka i mnóstwo uśmiechu.

### Dziękujemy!

24 osoby odpowiedziały na zaproszenie do wrześniowego oddania krwi. Honorowi Dawcy Krwi z Konstantynowa Łódzkiego zebrali aż 9 litrów cennego leku.



### Solidarni z NSZZ „Solidarność”

W przeddzień Święta Solidarności i Wolności oraz 44. rocznicę powstania NSZZ "Solidarność" złożyliśmy kwiaty przed tablicą, pamiętając o odwadze i determinacji tych, którzy walczyli o lepszą Polskę. Kwiaty złożyli Jadwiga Czekajewska, przewodnicząca Rady Miejskiej, zastępca burmistrza Łukasz Napieralski i Paulina Kukielińska, sekretarz miasta.



### Na rozpoczęcie z... koszem prezentów

Burmistrz Robert Jakubowski z koszem pełnym upominków w towarzystwie Strażnika Bobra witał najmłodszych przed wejściem do konstantynowskich szkół i przedszkoli.

### Mianowani i awansowani

Mianowani nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 to Izabela Bandkowska, Justyna Sawosz-Ostrowska, Monika Szynte, Martyna Wróblewska i Tomasz Wdówka. Awans otrzymała Magdalena Skalska ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Ilona Oleszczak-Pietrzak z Przedszkola nr 3 BAJKA. Ze Szkoły Podstawowej nr 5 nauczycielami mianowanymi są: Monika Kubiak, Michał Bartosik i Jan Lobka. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów zawodowych.



# SENIORALIA 2024

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY**  
W KONSTANTYNOWIE ŁÓDZKIM, UL. ŁÓDZKA 28

## *Koncert* "PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC"

5.10.2024 / 17:00  
wstęp wolny



## *Spotkanie z* TERESĄ LIPOWSKĄ

12.10.2024 / 17:00  
wstęp wolny



## *Potancówka z* KAPELĄ PODWÓRKOWĄ KONSTANTYNOWIACY

26.10.2024 / 17:00  
cena z poczęstunkiem 20 zł

